

Jednokierunkowa ulica w... dwóch kierunkach

data aktualizacji: 2019.08.16 autor: Sławomir Burzyński



Grzegorz Kacperek ma już dość niebezpiecznych sytuacji, do jakich dochodzi na skrzyżowaniu przed jego domem. (fot. Sławomir Burzyński)

Ulica Długa w Skierniewicach jest jednokierunkowa, ale inaczej, bo od skrzyżowania z ulicą Ogradową strzałki pokazują dwa przeciwne kierunki jazdy. Stan ten trwa od lat i jeden z mieszkańców ulicy ma już dość stłuczek i kolizji, do których dochodzi na pechowym skrzyżowaniu.

- Tydzień temu pani jechała samochodem pod prąd i nawet nie zwołała przed skrzyżowaniem. Zderzyła się z innym samochodem, potem tyłem uderzyła w mój zaparkowany przy krawężniku przed domem. A kilka minut później jakiś pan znów jechał pod prąd. To jest takie dziwne skrzyżowanie - Grzegorz Kacperek rozkłada ręce, bo ma już dość niebezpiecznych sytuacji, do jakich dochodzi przed jego domem.

Rzecz wygląda następująco. Skierniewiczanie mieszka przy skrzyżowaniu dwóch ulic, Długiej oraz Ogradowej. Obie są jednokierunkowe, więc wydawało by się, że pod względem bezpieczeństwa ruchu jest to układ idealny. Nic bardziej mylnego. Ulica Ogradowa jest jednokierunkowa na całej swojej długości, z ruchem od ulicy Mszczonowskiej aż do Rawskiej. Pośrodku przecina ją ulica Długa,

też jednokierunkowa, ale tu kierunki ruchu są wyznaczone od tego skrzyżowania, w prawo do Rawskiej i w lewo do Mszczonowskiej.

Większość skierniewiczian zapewne na ten układ, ale zamiejscowi gubią się nagminnie, pomimo oznakowań pionowych. Tak było przed kilkoma miesiącami, gdy mieszkanka innego miasta zaparkowała samochód na placu przy ulicy Długiej, a potem wyjechała z parkingu w lewo pod prąd, bo nie ma tam znaku nakazu skrętu w prawo. I doszło do zderzenia na skrzyżowaniu.

Taki układ wyznaczono bardzo dawno temu, na pewno ponad 20 lat i tak jest do dziś. A czy jest to dobrze, czy źle, wymaga analizy – mówi Stanisław Lipiec, naczelnik wydziału dróg w ratuszu.

Grzegorz Kacperek uważa jednak, że układ jest zły i proponuje, aby ulica Długa była jednokierunkowa na całej jej długości. I właściwie jest mu obojętne, czy ten kierunek miałby być od strony ulicy Mszczonowskiej, czy odwrotnie, od Rawskiej.

– Chociaż z logicznego punktu widzenia wjazd powinien być od Rawskiej – dodaje.

Robert Zwoliński, naczelnik skierniewickiej drogówki nie chce oceniać zasadności obecnego oznakowania ulicy Długiej, ale proponuje, aby mieszkaniec złożył w tej sprawie pismo do prezydenta miasta, które zostanie poddane ocenie podczas posiedzenia komisji organizacji ruchu. Podobnie radzi naczelnik Lipiec.

– Wniosek do prezydenta to jedyna droga przyjrzenia się tej sytuacji – uważa naczelnik.

Grzegorz Kacperek jest zaskoczony tymi radami.

– Po raz kolejny mam pisać do urzędu? Pism w tej sprawie było już kilka, a efektu żadnego – mówi skierniewiczanie, zdegustowany urzędniczą „spychologią”.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/32953-jednokierunkowa-ulica-w-dwoch-kierunkach>